

Sygn. akt: I C 550/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2022r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny

w składzie następującym: Przewodniczący: Sędzia Sławomir Splitt

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 stycznia 2022 r. w G.

sprawy z powództwa **M. S. i U. S.**

przeciwko **(...) S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

1. oddala powództwo główne;
2. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów M. S. i U. S. kwotę **226.485,88 złotych** (dwieście dwadzieścia sześć tysięcy czterysta osiemdziesiąt pięć złotych i osiemdziesiąt osiem groszy) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty;
3. zasądza od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz powodów M. S. i U. S. kwotę **6.417,00 złotych** (sześć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty – tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **I C 550/20**

UZASADNIENIE

(wyroku z dnia 24 stycznia 2022 roku – k. 188)

Powodowie M. S. i U. S. wnieśli pozew przeciwko (...) S.A. w W., domagając się:

- zasądzenia na rzecz powodów łącznie, kwoty 70.357,25 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty, tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinni oni spłacić w okresie od dnia 11 września 2010 roku do dnia 20 września 2010 roku,

ewentualnie w razie uznania umowy kredytu za bezwzględnie nieważną w całości:

- zasądzenia na rzecz powodów łącznie kwoty 226.485,88 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 13 września 2010 roku do dnia zapłaty, tytułem nienależnie pobranych przez pozwanego środków w okresie od dnia 13 września 2010 roku do dnia 20 września 2010 roku,
- ustalenia nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu (...) z dnia 22 sierpnia 2008 roku,

a także kosztów procesu według norm przepisanych, przy czym kosztów zastępstwa w wysokości dwukrotności stawki minimalnej określonej Rozporządzeniem.

Powodowie wywodzili swoje żądanie z umowy kredytu z dnia 28 marca 2008 roku zawartej (...) Bankiem S.A. (aktualnie pod nazwą (...) S.A.) waloryzowanej kursem (...), którą powodowie zawarli jako konsumenci.

Przedstawiona powodom oferta kredytu nie zawierała informacji niezbędnych dla dokonania obiektywnej oceny stopnia ryzyka związanego z wyborem kredytu. W szczególności przedstawiciel banku pominął kwestię ryzyka nieograniczonego wzrostu salda kredytu w związku z ewentualnymi wahaniami kursów walut obcych.

Powodowie nie otrzymali od pracownika banku informacji o czynnikach mających wpływ na kształtowanie wysokości kursów stosowanych przez bank w toku trwania umowy kredytu.

Dnia 3 sierpnia 2020 roku powód skierował do pozwanego reklamację z żądaniem zwrotu nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych, której bank pismem z dnia 4 sierpnia 2020 roku nie uwzględnił. Dnia 20 września 2010 roku powód dokonał całkowitej spłaty kredytu.

Powodowie zakwestionowali jako abuzywne postanowienia zawarte w umowie, w szczególności dotyczące mechanizmu indeksacyjnego, co rozstrzygnął już Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów (klauzula niedozwolona w spisie o nr (...)).

Powód złożył dwa żądania – pierwsze żądanie jako główne obejmuje kwotę 70.357,25 złotych i jest ono oparte na założeniu przyjęcia kredytu jako kredytu złotówkowego z L. i wyliczeniu różnicy między tym, co powodowie wpłacili, a tym co powinni zapłacić przy założeniu takiego modelu kredytu.

Drugie żądanie określone jako ewentualne jest oparte na założeniu nieważności umowy i zakłada żądanie zwrotu części wpłaconych przez powodów kwot.

Żądanie odsetek powodowie oparli na kolejnym dniu po odmowie uznania ich reklamacji.

(pozew – k. 3-15v.)

Pozwany w odpowiedzi na pozew domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

Oś argumentacji pozwanego sprowadzała się do kwestionowania abuzywności wskazanych przez powodów zapisów umownych. Pozwany szeroko opisywał rys historyczny umowy kredytowej oraz specyfikę usług bankowych, która powinna zostać wzięta pod uwagę przy ocenie abuzywności zapisów umownych. Zdaniem pozwanego orzeczenie (...) (klauzula nr (...)) nie jest wiążące w niniejszej sprawie. Kursy walut ustalane przez pozwanego nie odbiegały od średnich kursów NBP. Nadto powodowie znali ryzyko kursowego i konsekwencje zaciągnięcia zobowiązania. Pozwani mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie (...). Poza tym wykreślenie z treści umowy klauzuli indeksacyjnej nie powoduje nieważności umowy w całości. Zdaniem pozwanego na podstawie art. 411 k.c. nie jest zobowiązany do zwrotu nienależnego świadczenia. Pozwany podniósł także zarzut przedawnienia.

(odpowiedź na pozew – k. 51-77)

Stan faktyczny:

W 2008 roku powodowie zamierzali zakupić nieruchomość na rynku wtórnym w G.. Z tego powodu zamierzali uzyskać 170 tysięcy złotych kredytu.

Powodowie za pośrednictwem pośrednika kredytowego złożyli wniosek w (...) Banku S.A., gdzie przedstawiono im ofertę kredytu indeksowanego frankiem.

Powodowie w dniu zawierania umowy mieli odpowiednio 28 i 30 lat. Nie zawierali wcześniej umów kredytowych.

Wzorzec umowy oraz regulamin przedstawiono powodom w dniu jej zawarcia.

Powodom przedstawiono kurs (...) na przestrzeni 10 lat poprzedzających zawarcie umowy. Nie informowano powodów o wpływie zmiany kursu na saldo do spłaty oraz wysokość raty. Powodom nie informowano również o ryzyku związanym ze zmianą kursu (...). Powodom nie wyjaśniono sposobu obliczania kursu (...). Nie informowano powodów o sposobie sfinansowania akcji kredytowej. Powodom zapewniano, że wahania kursu (...) nie będą znaczne. Po wyrażeniu chęci wcześniejszej spłaty kredytu, powodowie zostali poinformowani o wysokości kwoty wyrażonej w PLN. Powoda poinformowano, że spłata bezpośrednio w (...) nie jest możliwa.

(dowód: wniosek kredytowy – k. 89-91v., zeznania powoda M. S. – k. 157-158, płyta – k. 160)

Dnia 28 marca 2008 roku powodowie M. S. oraz U. S. – (jako kredytobiorcy) zawarli z (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. Oddział Bankowości Detalicznej w Ł. (zwany (...)) umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) w celu sfinansowania zakupu nieruchomości położonej w G. przy ul. (...) oraz pokrycie części kosztów składki ubezpieczenia poważnego zachorowania oraz pobytu w szpitalu w wyniku choroby i nieszczęśliwego wypadku.

Zgodnie z § 1 ust. 2 kwota kredytu wynosiła 172.380,00 zł. Jako walutę waloryzacji kredytu wskazano (...) (ust. 3).

W § 1 ust. 3A wskazano, że kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 6 marca 2008 roku według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosi 78.529,45 CHF.

Jednocześnie wskazano, że podana kwota ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku, a wartość kredytu wyrażona w walucie obcej w dniu uruchomienia kredytu, może być różna od podanej.

Okres kredytowania wynosił 240 miesięcy od dnia 28 marca 2008 roku do dnia 27 marca 2028 roku (§ 1 ust. 4).

Kredyt był oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej została ustalona jako stawka bazowa L. 3M dla waluty, w której został udzielony kredyt z dnia 28 lutego 2008 roku wynosząca 2,79 % powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę banku w wysokości 0,85 % (§ 9 ust. 1 i 2).

Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięcznie w ratach kapitałowo-odsetkowych w terminach i kwotach zawartych w harmonogramie spłaty (§ 10 ust. 1).

Harmonogram spłaty był sporządzany w (...) (§ 10 ust. 2).

Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godz. 14:50 (§ 10 ust. 4).

Wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo-odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, że kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku SA obowiązującym na dzień i godzinę spłaty (§ 12 ust. 5).

Integralną część umowy stanowił „Regulamin udzielania kredytów hipotecznych dla osób fizycznych – (...)”.

Kredytobiorcy oświadczyli, że przed zawarciem umowy zapoznali się z tym dokumentem i uznają jego wiążący charakter (§ 25 ust. 1).

Podpisując umowę powodowie oświadczyli, że zostali dokładnie zapoznani z warunkami udzielania kredytu złotowego waloryzowanego kursem waluty obcej, w tym w zakresie zasad dotyczących spłaty kredytu i w pełni je akceptują.

Nadto, oświadczyli, że są świadomi, że z kredytem waloryzowanym związane jest ryzyko kursowe, a jego konsekwencje wynikające z niekorzystnych wahań kursu złotego wobec walut obcych mogą mieć wpływ na wzrost kosztów obsługi kredytu (§ 29 ust. 2).

Zawarcie umowy poprzedzone było wydaniem pozytywnej decyzji kredytowej.

(dowód: umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowaną kursem (...) k. 20-23v., decyzja – k. 92-93)

Zgodnie z § 23 ust. 1 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach M. (dalej: Regulamin) spłata kredytu może następować poprzez:

- 1) wpłatę gotówki w MultiBanku,
- 2) pobieranie środków pieniężnych z rachunku MultiKonto i rachunku bilansującego kredytobiorcy prowadzonego w MultiBanku, na podstawie udzielonego przez kredytobiorcę upoważnienia,
- 3) wpłatę dokonaną przelewem.

W myśl § 23 ust. 2 wysokość każdej raty odsetkowej lub kapitałowo-odsetkowej kredytu waloryzowanego kursem przyjętej waluty określana jest w tej walucie, natomiast jej spłata dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży danej waluty, określonym w tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty.

Wedle § 23 ust. 3 wysokość rat odsetkowych i kapitałowo-odsetkowych kredytu waloryzowanego wyrażona w złotych, ulega comiesięcznej modyfikacji w zależności od kursu sprzedaży waluty, wg tabeli kursowej (...) Banku SA na dzień spłaty.

Zgodnie z § 33 ust. 1 w trakcie okresu kredytowania kredytobiorca mógł poprzez złożenie wniosku w dowolnym czasie i dowolną ilość razy zmienić walutę, będącą podstawą waloryzowania kredytu. Kredytobiorca osiągający dochód w złotych polskich musiał posiadać zdolność kredytową wystarczającą do spłaty miesięcznej raty kredytu hipotecznego w wysokości 120 % raty kredytu hipotecznego przyjmowanego w kalkulacji zdolności kredytowej dla kredytu hipotecznego udzielonego w złotych polskich.

W myśl § 34 ust. 2 zmiana waluty spłaty kredytu wymagała zawarcia aneksu do umowy kredytowej.

(dowód: regulamin – k. 24-28)

Na poczet spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w zakresie umowy kredytowej nr (...) powodowie w okresie od dnia 13 września 2010 roku do dnia 20 września 2010 roku dokonali wpłat na łączną kwotę 226.485,88 zł.

(dowód: zaświadczenie banku z dnia 23.07.2020r. – k. 29-29v.)

Dnia 28 marca 2020 roku powodowie zwrócili się do pozwanego o zwrot kwoty 259.156,45 zł nienależnie pobranych środków w związku z nieważnością umowy, a w razie zanegowania skutku w postaci nieważności umowy do zwrotu kwoty 70.734,79 zł tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powinno spłacić w okresie od dnia 11 sierpnia 2010 roku do dnia 20 września 2010 roku w związku z zawarciem w treści umowy niedozwolonych postanowień umownych, których treść miała wpływ na wysokość spłaconych rat kredytu.

(dowód: reklamacja z dnia 03.08.2020r. – k. 33-36v., e-mail z dnia 28.03.2008r. – k. 32-32v.)

Pismem z dnia 4 sierpnia 2020 roku pozwany odmówił.

(dowód: pismo z dnia 04.08.2020r. – k. 37-38)

Sąd zważył, co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych przedłożonych przez strony oraz dowodu z przesłuchania stron z ograniczeniem do powoda. Oceniając zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy, Sąd nie dopatrył się żadnych podstaw do kwestionowania wiarygodności i mocy dowodowej dokumentów prywatnych powołanych w ustaleniach stanu faktycznego.

Podkreślić bowiem należy, iż żadna ze stron nie kwestionowała autentyczności tych dokumentów, ani też nie zaprzeczyła, iż osoby podpisane pod tymi dokumentami nie złożyły oświadczeń w nich zawartych.

Sąd także nie doszukał się żadnych okoliczności mogących wzbudzać wątpliwości co do autentyczności wyżej wskazanych dokumentów. Po rozważeniu całego zebranego materiału dowodowego, w ramach swobodnej oceny dowodów, Sąd uznał, że przedmiotowe dokumenty przedstawiają rzeczywistą treść stosunku prawnego zawartego przez strony, a także okoliczności związane z zawarciem umów kredytowych.

Natomiast żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy nie miały załączone do odpowiedzi na pozew opracowania eksperckie, ogólnie dostępne zarządzenie Prezesa NBP, dokumenty związane z wewnętrznymi procedurami poprzednika prawnego pozwanego, a także załączony do dalszego pisma protokół zeznań świadka M. D.. Sąd nie jest bowiem w żadnym zakresie związany stanowiskami czy poglądami osób trzecich, a wskazane materiały stanowiły jedynie część argumentacji strony pozwanej.

Dowód z protokołu zeznań świadka M. D., podobnie jak dowód z jego przesłuchania nie mógł przyczynić się do rozstrzygnięcia sprawy i nie był do tego celu istotny. Przede wszystkim zeznania te nie mogły zmienić treści umowy zawartej pomiędzy stronami. Poza tym osoba ta nie była obecna przy zawarciu przedmiotowej umowy. W konsekwencji jego zeznania mogły jedynie opierać się na ogólnym założeniu w odniesieniu do wszystkich umów z okresu wielu lat, bez pewności, co do rzeczywistego informowania powodów przy okazji zawarcia przedmiotowych umów, chociażby o ryzyku walutowym czy sposobie ustalania kursów walut. Co więcej przeprowadzenie dowodu z zeznań tego świadka złożonych w innej sprawie naruszałoby zasadę bezpośredniości.

Podobnie należało ocenić wspomniane wyżej dokumenty związane z wewnętrznymi procedurami banku. Sam zaś fakt obowiązywania określonych procedur wewnętrznych w pozwanym banku nie oznacza, że były one stosowane w odniesieniu do spornej umowy. Poza tym ryzyko powszechnego stosowania w umowach niedozwolonych klauzul umownych obciąża pozwanego. Dysponując fachowym zespołem specjalistów z zakresu nie tylko z zakresu finansów, ale też prawa, winni przewidywać skutki takich działań.

Sąd nie doszukał się również podstaw do kwestionowania zeznań powoda dotyczących okoliczności zawarcia umowy kredytowej, w tym zakresu informacji udzielonych stronie powodowej przed zawarciem umowy, zasad funkcjonowania kredytu, w szczególności sposobu kształtowania kursu pary walutowej (...)/PLN oraz ryzyka walutowego. Zdaniem Sądu zeznania powoda należało uznać za szczerze, spójne i niesprzeczne z innymi dowodami zebranymi w niniejszej sprawie. Przede wszystkim Sąd dał wiarę zeznaniom powoda co do tego, że przed podpisaniem umowy nie wyjaśniono kredytobiorcom ani sposobu ustalania kursu (...) przyjętego w Tabeli kursów, ani też znaczenia pojęć istotnych dla określenia wysokości zobowiązania. Zwrócić należy uwagę, że pozwany nie przedstawił w toku niniejszego postępowania żadnego dowodu, świadczącego o tym, że wskazane informacje zostały powodom rzeczywiście przedstawione, co tylko potwierdza wiarygodność zeznań złożonych przez powoda. Nie zmienia tej oceny oświadczenie dotyczące ogólnego zapoznania się z warunkami kredytu. Było to jedynie blankietowe oświadczenie, z którego nie wynikało, o czym konkretnie powodowie zostali poinformowani (np. jak wysokie było ryzyko, z czym związane, itp.). Nadto, z uwagi na brak doświadczenia powodów w zawieraniu podobnych umów, a także zapewnienia ich o stabilności waluty franka szwajcarskiego należało uznać za wiarygodne zeznania powoda dotyczące braku świadomości ryzyka walutowego i możliwości znaczącego wzrostu wysokości raty. Nadto, zeznania te nie budzą żadnych wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego oraz logicznego rozumowania.

Wysokość zapłaconych przez kredytobiorców rat kapitałowo-odsetkowych w okresie objętym żądaniem pozwu Sąd był w stanie ustalić na podstawie złożonego do akt sprawy zaświadczenia banku poprzez zsumowanie wpłaconych w tym okresie przez kredytobiorców rat. Dlatego wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego należało pominąć.

Przystępując do rozważań należało mieć na uwadze, że w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r. w sprawie II UKN 282/98, Legalis 44600). Dopuszczalne – a w świetle brzmienia art. 327¹ § 2 k.p.c. wręcz konieczne – jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 r. w sprawie VI ACa 1651/15, Legalis 1733044).

Podstawowym zarzutem stawianym przez powodów w toku niniejszego postępowania, mimo różnych wariantów i sposobu formułowania zasadniczych roszczeń oraz twierdzeń, był zarzut de facto nieistnienia umowy wynikający z nieważności umowy, co oparte było tak na zasadach ogólnych, jak również jako skutek abuzywności konkretnych zapisów umownych. Zasadność roszczeń powodów o zapłatę była wywodzona przesłankowo z nieważności klauzul indeksacyjnych, a także poddanego ocenie Sądu stosunku prawnego. Jednocześnie powodowie formułowali obok żądania zwrotu nienależnie pobranych nadpłat, żądanie ewentualne zwrotu wszystkich uiszczonych świadczeń na rzecz pozwanego przy przesłankowym ustaleniu nieistnienia stosunku prawnego na skutek uznania umowy za nieważną.

Mając na uwadze sposób formułowania przez powodów roszczeń z punktu widzenia prawidłowej metodologii procesu orzeczniczego, aby ocenić zasadność roszczeń powodów o zapłatę, w pierwszej kolejności należało ustalić czy sporna umowa jest ważna. Bez uprzedniego przesądzenia tej kwestii, Sąd nie mógłby pochylić się nad oceną roszczeń powodów o zapłatę opartych na twierdzeniach o świadczeniach nienależnych.

W powyższej sprawie powodowie skutecznie zakwestionowali skuteczność postanowień umownych zawartych w umowie kredytowej ustalających sposób określenia kursu kupna i sprzedaży waluty to jest zawartą w umowie definicją tabeli kursów oraz postanowienia zakładające sposób ustalenia wysokości wypłaconej kwoty kredytu i sposobu jego przeliczenia z waluty kredytu udzielonego na złote polskie w zakresie ustalającym sposób przeliczenia środków w złotych polskich znajdujących się na rachunku do spłaty kredytu na zadłużenie wyrażonej w walucie obcej (...), tj. w szczególności § 1 ust. 3A oraz § 10 ust. 4 umowy z dnia 28 marca 2008 roku.

W tej sytuacji podstawę prawną powództwa stanowiły przepisy art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Stosownie do art. 410 § 1 k.c. przepisy dotyczące bezpodstawnego wzbogacenia stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c. świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Zgodnie z treścią przepisów art. 58 § 1-3 k.c. nieważna jest czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Nieważna jest też czynność prawna sprzeczna z zasadami współżycia społecznego. Jeżeli nieważnością jest dotknięta tylko część czynności prawnej, czynność pozostaje w mocy co do pozostałych części, chyba że z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana.

Zaś wedle treści art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia

stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W myśl art. 385¹ § 3 k.c. niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Podkreślić przy tym należy, że zgodnie z treścią art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a więc w niniejszej sprawie na stronie pozwanej.

W rozpatrywanym przypadku taki charakter klauzul umownych nie wyłącza jednak możliwości uznania ich za klauzule niedozwolone, albowiem – zdaniem Sądu – zostały one sformułowane w sposób niejednoznaczny.

We wszystkich wyżej wymienionych przypadkach – jak zasadnie wskazała strona powodowa – w umowie nie zostały określone w sposób obiektywnie sprawdzalny i wiążące obie strony umowy kryteria ustalania kursu przeliczenia, natomiast umowa pozostawiała powyższe wyłączone w dyspozycji kredytodawcy, który powyższą sprawę regulował w sposób jednostronny, zaś konsument dysponował jedynie możliwością sprawdzenia tego, w jakiej wysokości kurs został jednostronnie przez bank ustalony.

Pozostawienie stronie możliwości jednostronnego ustalenia składnika, z którego wynikała każdorazowa wysokość raty, jak również wysokość salda kredytu w walucie, w której kredyt miał być spłacany stanowi niedozwolone postanowienie umowne, albowiem zgodnie z definicją kodeksową kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Klauzule umowne dopuszczające dokonywanie jednostronnej zmiany wysokości zobowiązania w sposób niekontrolowany są sprzeczne z naturą stosunku zobowiązaniowego (por. uchwała Składu Sędziów SN z dnia 6 marca 1992r., III CZP 141/91, OSNC 1992/6/90).

Brak określenia, czym kieruje się bank ustalając wysokość kursów walut obcych oraz sposobu w jaki tego dokonuje, rodzi ryzyko, że wysokość kursu ustalona przez bank może być określona na poziomie znacznie wyższym niż średnia wartość na rynku walutowym, a tym samym stanowi zagrożenie dla interesów ekonomicznych konsumenta.

Brak oparcia zasad ustalania kursów o przejrzyste, jednoznaczne i obiektywne kryteria rodzi ryzyko uzyskania dodatkowego wynagrodzenia przez bank kosztem kredytobiorcy. Wysokość zobowiązania kredytobiorcy po przeliczeniu według kursów określonych w Tabeli może bowiem osiągnąć dowolną wysokość i nastąpić na każdym etapie długoletniego wykonywania umowy. Zważyć przy tym należało, że w dacie zawarcia umowy nie obowiązywały żadne przepisy, które wpływałyby na sposób określenia kursów walut przez bank.

W okolicznościach niniejszej sprawy, należało sądzić, że w przypadku, gdyby konsument dysponował pełną informacją co do skutków przewidzianego w umowie mechanizmu zmian kursowych, zależnego wyłącznie od drugiej strony stosunku prawnego, w konsekwencji czego możliwy był wzrost wysokości raty kapitałowo-odsetkowej w przypadku istotnej zmiany kursu (...) w stosunku do PLN, to nie podjąłby decyzji o zawarciu umowy. W sytuacji znacznego wzrostu kursu waluty, aby spełnić świadczenie o tej samej wysokości w walucie obcej konsument musi wydatkować coraz większe kwoty w PLN.

W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno wyobrazić sobie sytuację, że rozsądny konsument akceptuje i godzi się na znaczne zwiększenie swojego zadłużenia wobec banku w trakcie wykonywania umowy. Tymczasem w przypadku kredytobiorców zawierających mechanizmy indeksacyjne, po istotnej zmianie kursu (...) wysokość zobowiązania pozostałego do spłaty znacznie wzrastała, mimo wieloletniego spłacania kredytu. Zawarcie umowy, zawierającej postanowienia umowne prowadzące do wskazanych powyżej skutków, jest rażąco sprzeczne z interesem ekonomicznym konsumenta.

Rażącym naruszeniem interesów konsumenta jest bowiem narzucenie mu możliwości jednostronnego kształtowania przez bank wysokości faktycznego obciążenia kredytowego.

Ewentualna możliwość „przewalutowania” kredytu nie miała wpływu na zmianę stanowiska Sądu, albowiem zgodnie z treścią przepisu art. 385² k.c. momentem istotnym dla oceny abuzywności jest stan z chwili zawarcia umowy, a ponadto zapis ustalający sposób ustalenia kursu sprzedaży waluty w dalszym ciągu pozostawał w dużej mierze dowolny i nie weryfikowalny przez klienta. Co szczególnie istotne w § 33 ust. 1 Regulaminu zmiana waluty kredytu wymagała większej zdolności kredytowej niż w przypadku kredytu w (...). Nawet ewentualne umożliwienie klientowi dokonania spłaty kredytu w walucie (...) nie czyniłoby z powyższego kredytu walutowego, ale w dalszym ciągu obciążało klienta ryzykiem zwiększonego kursu waluty.

W ocenie Sądu umowy zawarte między stronami były wzorcami umownymi, w których konsument nie miał możliwości negocjacji zapisów istotnych z punktu widzenia jej wykonywania, w szczególności zaś klient nie miał możliwości negocjowania zapisów odnoszących się do zapisów kwestionowanych w treści pozwu.

Zapisy te nie odnoszą się do głównego świadczenia stron, albowiem jedynie określają sposób przeliczenia wartości kredytu udzielonego i kredytu do spłaty.

Zawarte we wniosku kredytowym oświadczenia kredytobiorców poniesieniu ryzyka zmian kursów walutowych nie spełniają warunku poinformowania klienta o tym, że oferowany produkt bankowy jest obciążony znacznym ryzykiem.

Przedstawiona przez pozwanego procedura jest ogólna i nie wskazuje zakresu informacji przekazanych klientowi, zaś w zakresie dotyczącym określenia kursu kupna i sprzedaży również odnosi się do tabeli kursowej banku, a zatem nie stanowi sprecyzowania przez wskazanie choćby w sposób przybliżony wskaźników ustalenia kursu.

Niezależnie od możliwości spłaty kredytu w walucie (...), taka ewentualna możliwość nie zwalniała banku od konieczności takiego ukształtowania treści umów, aby nie zawierała ona postanowień niedozwolonych.

Podkreślić należy, iż klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny i niezależny od woli którejkolwiek stron umowy.

Zgodnie z treścią art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Niezależnie od powyższego Sąd miał na uwadze wpisanie do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem 5743 postanowienie zawarte we wzorcu umowy o nazwie „umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...) § 11 ust. 5 (w niniejszej sprawie § 10 ust. 5 – przypis Sądu) o treści: „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.”

Zgodnie z art. 479⁴³ k.p.c. w zw. z art. 9 ustawy z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw, sąd jest związany takim wpisem. Z art. 479⁴³ k.p.c. wynikało, że prawomocny wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów o uznaniu postanowień za niedozwolone ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania go do rejestru klauzul niedozwolonych. Przepis ten wprawdzie utracił moc, jednak zgodnie z art. 9 ustawy z 5 sierpnia 2015 roku w odniesieniu do postanowień wzorca umowy, które zostało wpisane do rejestru postanowień wzorców umów uznanych za niedozwolone, stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym, nie dłużej niż 10 lat od dnia wejścia w życie tej ustawy (17 kwietnia 2016 roku). Zakres mocy wiążącej wyroków (...) rozstrzygnęła uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 roku (III CZP 17/15, portal orzeczeń Sądu Najwyższego), która przesądziła, że w związku z rozszerzoną prawomocnością orzeczeń (...), skutek materialny rzeczy osądzonej prawomocnych rozstrzygnięć sądu odnośnie wzorca umownego rozciąga się na postępowania indywidualne pomiędzy danym przedsiębiorcą, a każdym konsumentem który zawarł z tym przedsiębiorcą umowę w oparciu o ten sam wzorzec. Przedsiębiorca, przeciwko któremu zapadł wyrok (...) musi liczyć się z tym, że w każdym indywidualnym sporze z jego udziałem ogół konsumentów, którzy zawarli z przedsiębiorcą

umowę, do której stosuje się taki wzorzec umowy może powoływać się na prejudycjalny skutek tego wyroku, co oznacza, że sąd musi uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 14 lipca 2019 roku, sygn. VI ACa 1712/17, niepubl., a także wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 03.01.2020 r., XXV C 1337/19, LEX nr 3017529.).

W konsekwencji sąd co do zasady nie może odmiennie ocenić określonych postanowień umownych i jest zobowiązany do przyjęcia, że postanowienie o takiej treści jako niedozwolone postanowienie umowne spełnia wszystkie określone w przepisach kodeksu cywilnego przesłanki.

Nawet przy odmiennej wykładni powyższej kwestii należy uznać, że Sąd przyjął i traktuje jako własne poglądy wskazane w wyroku (...) z dnia 27 grudnia 2010 roku w sprawie o sygn. akt XVII AmC 1531/09 (LEX nr 2545449), które zasadniczo zbieżne są z wyżej już wymienionymi.

Zdaniem Sądu przedmiotowa umowa objęta jest sankcją nieważności w całości, albowiem z okoliczności wynika, iż bez postanowień dotkniętych nieważnością czynność nie zostałaby dokonana. Bez powyższych postanowień indeksacyjnych sporna umowa nie mogła być wykonana i w ogóle nie zostałaby zawarta. Brak jest jakichkolwiek przepisów pozwalających uzupełnić umowy w zakresie nieważnych klauzul indeksacyjnych, a nadto w okolicznościach niniejszej sprawy nie sposób przyjąć, że strony zawarły umowy kredytu złotowego z oprocentowaniem L. 3M, albowiem nie było w tym względzie konsensusu.

W obrocie gospodarczym nie funkcjonują kredyty złotowe z oprocentowaniem według stawki L., albowiem utrzymanie kredytów złotych z oprocentowaniem niższym niż oprocentowanie depozytów, byłoby dla banku nieopłacalne i udzielając takiego kredytu bank nie miałby szans osiągnięcia zysku, co jest głównym celem działalności kredytowej banków.

Po wyeliminowaniu mechanizmu indeksacji i utrzymaniu stawki L. zastrzeżone w umowie odsetki nie spełniałyby roli wynagrodzenia banku, gdyż w umowie wysokość odsetek została skalkulowana w odniesieniu do kwoty kredytu zwaloryzowanej do waluty obcej, a nie do kwoty wyrażonej w polskich złotych. Wskaźnik L. jest całkowicie nieadekwatny do ekonomicznej wartości waluty polskiej. Nawet w stosowanym w Polsce systemie rezerwy częściowej banki muszą zapewnić sobie finansowanie (de facto zabezpieczenie) udzielanych kredytów poprzez zaciągnięcie zobowiązań walucie tego kredytu – w tym wypadku w PLN. Jeśli kredyt udzielony klientowi będzie oprocentowany według stopy L. (z założenia niższej niż dla innych walut) a zobowiązanie banku według wyższej stopy (np. stopą NBP lub WIBOR- zazwyczaj wyższą), to doprowadzi do natychmiastowego wygenerowania straty po stronie banku. Z drugiej strony różnice w oprocentowaniu różnych walut są podstawą wielu transakcji rynkowych (np. swapów procentowych czy walutowo-procentowych), a więc źródłem potencjalnego zysku. Indeksacja, czyli przeliczenie kredytu na (...) ma umożliwić zrównoważenie wierzytelności i zobowiązań banku. Bez tej operacji (nawet dokonywanej jedynie poprzez czynności księgowe) zastosowanie stopy procentowej innej waluty do PLN byłoby ekonomicznie niewykonalne (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 listopada 2020 roku, VI ACa 779/19, LEX nr 3145135).

Klauzule indeksacyjne stanowią w tym przypadku główną przesłankę, dla której bank w ogóle zawarł tę umowę. Bez tych klauzul, zawarcie umowy byłoby dla banku nieopłacalne. Zatem, w dacie zawarcia umowy nie można mówić o zgodnym zamiarze stron. Z tych przyczyn – na mocy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 353¹ k.c. – Sąd uznał, że umowa kredytowa jest nieważna w całości z uwagi na sprzeczność z naturą stosunku prawnego.

Nie było podstaw, aby w miejsce postanowień umownych uznanych za abuzywne wprowadzać inny miernik wartości. W polskim systemie prawnym nie istnieją bowiem przepisy dyspozytywne, które mogłyby znaleźć zastosowanie w sytuacji uznania abuzywności umownych klauzul waloryzacyjnych. Nie ma także podstaw do zastąpienia zastosowanych w umowie klauzul waloryzacyjnych mechanizmami opierającymi się o obiektywne wskaźniki waloryzacyjne w postaci kursów kupna sprzedaży franka szwajcarskiego, ogłaszanych przez Narodowy Bank Polski. W świetle wyroku (...) z dnia 3 października 2019 roku w sprawie C#260/18 ((...):EU:C:2019:819) niemożliwe

było również zastąpienie spornych klauzul ustalonymi zwyczajami na zasadzie art. 56 k.c. Nadto, istnienia takich utrwalonych zwyczajów Sąd się nie doszukał.

Tym samym Sąd nie znalazł podstaw do zastosowania tzw. redukcji utrzymującej skuteczność. W wyroku z dnia 14 maja 2015 roku w sprawie o sygn. akt II CSK 768/14 (OSNC 2015/11/132) Sąd Najwyższy stwierdził, że eliminacja danej klauzuli umownej jako konsekwencja abuzywności nie może prowadzić do sytuacji, w której następowalaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Takiej ekstensywnej wykładni skutków prawnych stwierdzenia abuzywności ((...) § 1 k.c.) nie można usprawiedliwiać nawet przy założeniu jej wybitnie prokonsumenckiego celu.

Mając powyższe na uwadze Sąd na mocy art. 58 k.c. i art. 353¹ k.c. ustalił, że umowa zawarta pomiędzy stronami dnia 28 marca 2008 roku o numerze (...) jest nieważna w całości.

Nieważność umowy powoduje, że spełnione świadczenia są nienależne, a tym samym podlegają zwrotowi. Wysokość spełnionego przez powodów świadczenia w okresie objętym pozwem wynika z załączonych do pozwu dokumentów prywatnych zgromadzonych w sprawie.

Strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia, który okazał się chybiony. Należało mieć bowiem na uwadze, że termin spełnienia świadczenia wynikającego z istnienia roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia nie jest określony. Nie jest więc możliwe przyjęcie, że bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Zastosowanie znajduje zatem art. 120 § 1 k.c. zdanie drugie, zgodnie z którym jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu (przedawnienia) rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

Wymóg podjęcia czynności w najwcześniejszym możliwym terminie pozwala na elastyczną, dostosowaną do konkretnej sytuacji ocenę obowiązku i możliwości podjęcia takiej czynności przez wierzyciela. W szczególności nie oznacza automatycznego obowiązku podjęcia czynności – wezwania dłużnika do zapłaty – bezpośrednio po spełnieniu własnego świadczenia. Postanowienie takiego wymogu byłoby zasadne gdyby nienależne świadczenie było spełniane bez istnienia jakiegokolwiek, nawet mylnie ocenianej przez strony, podstawy prawnej. Tymczasem w przypadku nieważnej umowy kredytu obie strony spełniały swoje świadczenia w przekonaniu o wykonywaniu umowy. Działo się tak przez okres znacznie przekraczający długością termin odpowiadający terminowi przedawnienia obliczany od chwili spłaty konkretnej raty kapitałowo-odsetkowej czy też kosztów okołokredytowych. Równocześnie, w przypadku w którym podstawą stwierdzenia nieważności miałyby być zawarcie w umowie postanowień niedozwolonych (nieważność jest skutkiem ich eliminacji z umowy), art. 385¹ § 1 k.c. przewiduje jedynie jednostronny, po stronie konsumenta, brak związania takim postanowieniem. Uprawnienia z tytułu istnienia w umowie postanowień niedozwolonych przysługują konsumentowi.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem Sądu, początku biegu terminu przedawnienia roszczeń banku nie dochodzi do momentu, w którym kredytobiorca nie zakwestionuje skuteczności bądź ważności postanowień uprzednio wykonywanej przez siebie umowy.

Dopiero wówczas powstaje stan, w którym wierzyciel, któremu przysługuje roszczenia o zwrot nienależnych świadczeń, może podjąć czynności zmierzające do postawienia ich w stan wymagalności w rozumieniu art. 120 § 1 k.c. (por. wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 22 maja 2019 r., XXV C 2068/17, LEX nr 2726873). Jednocześnie należy zauważyć, iż przyjęcie jako terminu początkowego biegu terminu przedawnienia momentu, w którym strona zanegowała zawartą umowę dając wyraz woli jej unieważnienia jest korzystne dla obu stron umowy, albowiem pozwala na kompensowanie wzajemnych zobowiązań.

Jednocześnie, Sąd nie znalazł podstaw do wzajemnego rozliczenia stron. Rozstrzygając niniejszą sprawę Sąd odrzucił tzw. teorię salda, która zakłada, że świadczenie wzajemne stanowi pozycję, którą od razu należy odjąć od wzbogacenia,

a w rezultacie obowiązek zwrotu obciąża tylko tę stronę, która uzyskała większą korzyść, i ogranicza się do zwrotu nadwyżki wartości.

Nadto, wskazuje się, że zastosowanie teorii salda – niezależnie od trudności związanych z koniecznością każdorazowego szacowania wartości korzyści obu stron – prowadziłoby do petryfikowania stanu istniejącego w wyniku spełnienia obu świadczeń, co zwłaszcza w przypadku nieważności umowy nie dałoby się pogodzić z celami zastosowania tej sankcji (por. J. Gudowski, R. Trzaskowski, Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania, LexisNexis 2013).

Zważyć należy, iż teoria salda jest odrzucana w doktrynie.

W tym stanie rzeczy Sąd przyjął koncepcję określaną jako teoria dwóch kondykcji, która zakłada, że każde roszczenie o wydanie korzyści należy traktować niezależnie, a ich kompensacja jest możliwa tylko w ramach instytucji potrącenia.

Nadmienić należało, iż art. 411 pkt 1 k.c. nie ma w niniejszym przypadku zastosowania. Przepis ten stanowi, że nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Po pierwsze, wiedzę należy tu rozumieć jako całkowitą świadomość tego, że świadczenie się nie należy i że spełniający mógłby bez ujemnych dla siebie konsekwencji prawnych odmówić jego spełnienia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 grudnia 1997 r., III CKN 236/97, OSNC z 1998 r. nr 6 poz.101).

Na gruncie okoliczności faktycznych niniejszej sprawy nie można było uznać, że powodowie posiadali pozytywną i pewną wiedzę, że przesunięcia majątkowe na rzecz pozwanego, tytułem spłaty rat kredytowych są nienależne. Kwestia ważności umowy, niedozwolonego charakteru klauzul indeksacyjnych była wszak i nadal jest przedmiotem sporu pomiędzy stronami, który wymagał rozstrzygnięcia przez sąd. Po drugie, w ocenie Sądu, w ramach niniejszego postępowania zachodzi przypadek, o którym mowa w zdaniu drugim in fine art. 411 pkt 1 k.c. Spełnienie przez powodów omawianych świadczeń, nastąpiło w wykonaniu nieważnej czynności prawnej.

Niezależnie od powyższego warunki w jakich było spełniane świadczenie, mogą podlegać kwalifikacji jako ich wykonywanie w warunkach przymusu. Pojęcie przymusu w rozumieniu art. 411 pkt 1 k.c. należy rozumieć szeroko. Działanie pod przymusem w tym przypadku oznacza działanie pod naciskiem okoliczności zarówno natury faktycznej, jak i prawnej (por. uchwałę Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1972, III CZP 57/71, OSN z 1973 r. nr 3 poz. 37, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 26 stycznia 2016 r., VI ACa 115/16, LEX nr 2009537 oraz komentarz do art. 411 k.c. E. Gniewek Kodeks cywilny (komentarz), C.H. Beck, Warszawa 2011).

W ocenie Sądu spełnione przez powodów świadczenie nastąpiło w celu uniknięcia przymusu, albowiem jakakolwiek nieterminowa spłata kredytu, odsetek, prowizji i innych należności wynikających z nieważnej umowy, została zagrożona sankcją jej wypowiedzenia z zachowaniem okresu wypowiedzenia 30 dni. Skutkiem zaś wypowiedzenia umowy było postawienie całego niespłaconego kapitału w stan natychmiastowej wymagalności, co w przypadku umowy kredytowej opiewającej na kilkaset tysięcy złotych, skutecznie zniechęca kredytobiorcę od zaprzestania wnoszenia rat kredytowych, nawet po powstaniu wątpliwości co do ważności łączącego strony stosunku prawnego (por. także wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 19 stycznia 2021 r., IV C 2413/20, LEX nr 3165489).

Należało skrótowo zaznaczyć, że w niniejszej sprawie nie zachodziła sytuacja wskazana w wyroku (...) z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, gdzie wskazano, że sąd krajowy jest zobowiązany do stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, nawet jeśli warunek ten został zmieniony przez te strony w drodze umowy. Trybunał wskazywał, że takie stwierdzenie pociąga za sobą przywrócenie sytuacji, w jakiej znajdowałby się konsument w braku warunku, którego nieuczciwy charakter zostałby stwierdzony, chyba że konsument poprzez zmianę nieuczciwego warunku zrezygnował z takiego przywrócenia w drodze wolnej i świadomej zgody, czego zbadanie należy do sądu krajowego.

Tymczasem w niniejszej sprawie strony nie zawierały aneksu do umowy, sformułowali żądanie oparte na nieważności umowy kredytu, a zatem nie było podstaw do badania skutków ustalenia nieistnienia stosunku prawnego między stronami. W przeciwnym razie powodowie postawieni byłiby w sytuacji, jak gdyby zawarli aneks do umowy, który zdecydowanie nie przywróciłby równowagi pomiędzy obowiązkami i prawami poszczególnych stron spornej umowy i nie spowodował usunięcia wad obciążających umowę w chwili jej zawierania (klauzula indeksacyjna skutkuje asymetrycznym rozkładem ryzyka związanego z zawarciem umowy). Co więcej powodowie spłacili całość zobowiązania kredytowego przez złożeniem pozwu.

Mając na uwadze powyższe w punkcie 2. na mocy art. 410 § 1 i § 2 k.c. oraz art. 379 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 226.485,88 zł, a także na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 sierpnia 2020 roku do dnia zapłaty.

Wymagalność zgłoszonego roszczenia związana była z wezwaniem pozwanego do zapłaty należności (istotne jest, że wezwanie oparte było o sankcję nieważności umowy – jak rozważano wcześniej) stosownie do treści art. 455 k.c. w zw. z art. 481 § 1 i 2 k.c. Składając reklamację powodowie zanegowali zawartą umowę dając wyraz woli jest unieważnienia.

W punkcie 1. wyroku oddalono powództwo główne o zapłatę nadpłat w ratach kapitałowo-odsetkowych, albowiem z uwagi na nieważność umowy zasadne było roszczenie dalej idące, a wskazane powyżej (pkt 2. wyroku).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. oraz art. 105 § 2 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U.2015.1804 ze zm.). Sąd uznał, że pomimo oddalenia powództwa głównego powodowie wygrali proces w całości, albowiem powództwo ewentualne było dalej idące niż główne. Zatem zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądził od pozwanego solidarnie na rzecz powodów całość poniesionych przez nich kosztów procesu, na co składały się: opłata sądowa od pozwu (1.000,00 zł), wynagrodzenie fachowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego w stawce odpowiadającej stawce minimalnej (5.400,00 zł) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa (17,00 zł).

Jak stanowi § 15 ust. 3 opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to:

- 1) niezbędny nakład pracy adwokata, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawieniectw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu;
- 2) wartość przedmiotu sprawy;
- 3) wkład pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie;
- 4) rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

Zdaniem Sądu nakład pracy pełnomocnika powoda nie był ponadnormatywny, albowiem sprawa nie była zawiła ani skomplikowana. Dla pełnomocników stron jest to kolejna sprawa, w której przedmiotem jest opisany wyżej wzorzec umowny. Sprawa nie wymagała zatem rozstrzygnięcia skomplikowanych zagadnień prawnych i nie budzi aktualnie sporu w orzecznictwie. Przygotowanie pełnomocnika powodów do prowadzenia sprawy nie wymagało od niego spożytkowania ponadnormatywnej ilości czasu. Rozstrzygnięcie sprawy wymagało przeprowadzenia jednej rozprawy.

Rozstrzygnięcie nie wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Czynności przed procesowe ograniczone były do zgłoszenia szablonowej reklamacji.